

Kirgistan: Nieudana próba utworzenia koalicji rządzącej

30 listopada ponad półtora miesiąca po wyborach parlamentarnych w Kirgistanie została podpisana umowa koalicyjna między trzema z pięciu frakcji parlamentarnych. Do powołania rządu jednak nie doszło – koalicja rozpadła się w momencie głosowania kandydatury przewodniczącego parlamentu. Nieudana próba utworzenia większości jeszcze bardziej oddala perspektywę powstania w Kirgistanie stabilnej, skutecznej władzy centralnej. Przedłużający się stan prowizorium (od lipca krajem rządzi rząd techniczny) nie pozwala odpowiedzieć na poważne zagrożenia dla stabilności państwa (silne napięcia etniczne na południu kraju, działalność ekstremistycznych ugrupowań islamskich oraz przestępczości zorganizowanej).

Po wyborach parlamentarnych misję formowania gabinetu otrzymała Socjaldemokratyczna Partia Kirgistanu (SDPK, jedna z sił politycznych popierających nowy porządek polityczny po przewrocie w kwietniu br.). W wyniku niepowodzenia SDPK zadanie to przypadło opozycyjnej dotąd partii Republika, młodego prorosyjskiego polityka i przedsiębiorcy Omurbeka Babanowa. W przypadku, jeśli zarówno to, jak i następne podejście nie zakończą się powodzeniem, zostaną rozpisane nowe wybory parlamentarne.

Fiasko poprzedzonej długimi negocjacjami próby utworzenia większości przez SDPK potwierdza, że szanse na silny rząd w Biszkeku są bardzo ograniczone. Przeszkodą są m.in. rywalizacja o wpływy i dostęp do środków finansowych, konflikty personalne, a także stanowisko Rosji wyraźnie odrzucającej współpracę z niektórymi siłami politycznymi. Do kryzysu dochodzi w sytuacji nasilających się w ostatnich tygodniach doniesień o wzroście napięć na południu kraju, a także rosnącej aktywności ugrupowań islamistycznych. <MMat>